KOMUNIKAT

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.
Nr.44 . 2.czerwca 1944 W.P.Rok VI.

I. SPRAWY POLSKIE.

Korespondent PATA donosi o walkach na Monte Cairo:"19.V.o 13.30 dwa pułki spieszonych ułanów karpackich i poznańskich ruszyły do ataku na Monte Cairo. Różnicą wzniesień, jaką ułani mieli pokonać, wynosiła 800 mtr. Trzeba było zdobywać taras za tarasem o ścianach pionowych, wysokości kilkudziesięciu mętr. pod ogniem nieprzyjacielskim. W pewnym momencie, atakujący oddział pol. dostał się w krzyżowy ogień sąsiednich szczytów, tak, że wszelka łączność z tyłami została przerwana, a dostarczanie amunicji niemożliwe. Żołnierze pol. wystrzelali już wszelką amunicję, wyrzucili wszystkie granaty. D-ca, prowadzący natarcie, zorientował się, że jedyną szansą ocalenia pozostaje atak, bo ogień wroga dziesiątkuje szeregi, a odwrot przez zaporę ogniową, to pewna śmierć. Ułani atakują więc na białą broń i walczą niemieckimi granatami, które jeszcze nie wybuchły. 17-letni ochotnik ułan Markowski, odrzuca 6 niem. granatów na wroga, 7-my wybucha mu jednak w ręce i rozrywą dzielnego żołnierza. Starszy sierżant Grzegorz Bilak napotyka na minę niem., która wybucha i urywa mu lewą stopę, wtedy z okrzykiem, "utoruję wam drogę koledzy", podskakuje Bilak na jednej nodze i zanim żołnierze zdołali się zorientować, rzuca się na 2 następne miny, które rozrywają go w strzępy, lecz droga do niem. bunkru zostaje otwarta, bunkier jest wkrótce zdobyty, a w nim tak potrzebna amunicja. I tak ułani zdobywają metr za metrem, bunkier za bunkrem, walcząc często przy pomocy pik, służących do wykrywania min. Strzelcy austr. pułków wysokogórskich zaskoczeni są furią ataku Polaków. Sześć dni trwa nieustanne natarcie, aż 25.V.o godz. 17-tej zdobyte zostaje wzgórze 893. W nocy atak podjęty zostaje na nowo, a następnego dnia o godz. 6 tej rano, sztandar polski powiewał już na wzgórzu 945. Monte Cairo, ostatni bastion linii Hitlera, węź między odcinkiem adriatyckim a tyrreńskim, frontu włoskiego padł, dzięki męstwu Polaków. W dniu Zielonych Świąt odbyły się we wszystkich jednostkach pol. nabożeństwa dziękczynne za odniesienie zwycięstwa pod Cassinem. Biskup polowy ks. Gawlina ogłosił, że zebrane w dniu tym w kościołach pieniądze, przeznaczone są na ufundowanie pol. kaplicy w klasztorze Monte Cassino.

Premier N.Zelandii Fraser w czasie inspekcji frontu we Włoszech, przeprowadził rozmowę z gen. Andersem i złożył mu osobiście gratulacje w obecności gen. Freyberga. W przemowie do oficerów pol. wyraził się premier: "NOwa Zelandia żywi głębokie uczucia przyjaźni dla Polski. Uczucia te wzmogły się jeszcze teraz, gdy Polacy i Nowozelandczycy walczą ramię w ramię.".

Prez. Roosevelt w depeszy powitalnej do Kongresu Polonii w Buffalo wyraził się: "jesteśmy dumni z wkładu wniesionego przez Polaków do naszego kraju". Kongres w Buffalo uchwalił wysłanie do prez. Roosevelta adresu, aby w sprawie Polski nie godził się na kompromisy. Polacy nie zawiedli Aliantów i nie było wśród nich Quislingów. Biskup z Buffalo wyraził się, z okazji Kongresu Polonii, że sprawa Polski jest probierzem sumienia świata. W wyniku obrad Kongresu Konwentu Polonii w Buffalo postanowiono utworzyć stałą reprezentację pol. z siedzibą w Waszygtonie. Kongresy Polonii mają się odbywać odtąd stale co 4 lata.

Moskwa podała, że 30.V. utworzona została W Związku Sow. polska jednostka lotnicza.

26.V. min. Stańczyk przybył do Meksyku. Publicysta amer. Lippman pisze: "jest rzeczą istotną, aby z oswobodzoną Francją i przywróconą do życia Polską nastąpiło zupełne porozumienie. Same wielkie państwa nie mogą zapewnić pokoju po wojnie.

30.V. wygłosił ks. Kaczyński przemówienie na temat prac ministerstwa oświaty. Budżet min. oświaty powinien stanąć na drugim miejscu po budżecie min. spraw wojskowych.

Himmler odbył świeżo konferencję z Frankiem. Spodziewajmy się nowych zarządzeń.

II. SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.

Hull odbył konferencję z członkami senackiej podkomisji spr. zagr. na temat przyszłej organizacji świata. "New Jork" pisze, że St. zjednocz. godzą się na udział swój w powojen-

nej organizacji świata. Ma powstać Rada Zjednoczonych Narodów z 4 wielkich mocarstw, oprócz tego szersze zgromadzenie zjednoczonych narodów, dające i innym państwom prawo udziału w decyzjach i apelacji od decyzji Rady. 30.V. Hull rozpoczął rozmowy z rządami wielkich mocarstw na te tematy. Minis. spr. zagr. Holandii Klepens oświadczył, iż nie sądzi, aby polityka światowa mogła być kierowana wyłącznie przez 4 mocarstwa, oświadczył się za systemem rotacji. Amerykański plan opiera się na zasadzie rotacji. Rada Zjedn. Narodów składałaby się z 4 mocarstw oraz z 3 lub 4 państw mniejszych, wybieranych na pewien okres czasu przez resztę państw zjedn. Zgromadzenie Narodów objęłoby 35 narodów sprzymierz.

"Manchester Guardian" pisze, że W. Brytania musi w polityce powojennej odegrać dużą i zdecydowaną rolę. W. Brytania musi okazać Europie pomoc materialną, a w tym celu po wojnie przez dłuższy czas musi być utrzymywane racjonowanie żywności. To samo pismo, omawiając 31.V. sytuację Niemiec stwierdza, że Niemcy walczą obecnie na 6-ciu frontach: jest to front ich wewnętrzny, front wewnętrzny satelitów, front w krajach okupowanych, i fronty wschodni, południowy i zachodni. Niemcy stracili już inicjatywę. Najsilniejsze fortyfikacje nie mogą być dla nich dostateczną obroną. Gdy Niemcy rzucą swe rezerwy za wcześnie będzie to dla nich katastrofą. Jedyną skuteczną obroną może być tylko przejście do ofenzywy. Wydaje się jednak, że Niemcy nie mogą już przeprowadzić działań na większą skalę.

Losy Bułgarii decydują się. Związek Sow. domaga się zerwania z Niemcami. Hitler postawił Bułgarii ultimatum, które domaga się utworzenia do czwartku w południe, rządu zdolnego do utrzymania porządku w kraju. Niemcy zażądali natychmiastowego zerwania stosunków dyplomat. z Rosją, wzmocnienia współpracy gospodarczej i dostarczenia kadr robotników do organizacji Todta. 87 oficerów bułgarskich przybyło do Turcji, aby przejść na stronę Rosji. SS przeprowadza w Sofii czystkę wśród oficerów bułg. sztabu głównego. 41 oficerów już zwolniono.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: 29.V. 4 tys. samol. alianc. atakowało 9 fabryk lotnicz. w Niemczech Austrii i Polsce. 30.V. 750 bombowców am. w asyście 1200 myśliwców, bombardowało fabryki lotn. w Kotous, Tuto, Desan, Oldenburg i Rotenburg. Atakowano dworce we Francji i Belgii. W ciągu ostatnich 10 dni 25 tys. samol. dokonało lotów nad Niemcami i krajami okupowanymi. 31.V. - 300 ciężkich bomb. i 1200 mysl. atakowało dworce Ham, Osnabrück, Schwerte i Söss, oraz 3 mosty na Sekwanie, z których żelazny most długości 200 mtr. k. Roun został zniszczony. W maju lotnictwo alianc. dokonało łącznie 65 tys. lotów na Niemcami.

POŁUDNIE: 30.V. 8-ma armia zajęła Arce. Francuzi zajęli Ceccano. Wojska ang. wzięły Ardeę i posunęły się za nią 5 klm. 8-ma armia dotarła do przedmieść Frosinone. Oddziały Nowozelandzkie doszły do Sory. Z Arce odgałęzia się droga, przez Sorę do Avezzano. Z Frosinone druga górska droga wiedzie do Subiaco. Tymi 2-ma drogami cofają się rozbite dywizje niem. W górach albańskich napotkano na b. silny opór, walczy tu ściągnięta z Francji dywizja Goeringa.

WSCHÓD: Odbito ataki niem. pod Łuckiem i Stanisławowem. 31.V. odparto ataki k. Jass. Żołnierze rumuńscy przechodzą na stronę sowiecką.

DALEKI WSCHÓD: Atakowano Rabaul i Wewak na N. Gwinei. Amerykanie wylądowali na wyspie Biek, k. N. Gwinei.

Z ostatniej chwili: 8-ma armia zajęła 1.VI. Frosinone i Sorę. RAF bombarduje węzły kol. Ternier, Trapes we Francji. Kongres Polonii amer. uchwalił statut Polonii, wystosował memorandum do prez. Roosevelta, wydał orędzie do kraju. W pochodzie w Buffalo wzięło udział 200 tys. uczestników. "Związek Patriotów Pol." oświadcza, iż sprawa administracji "oswobodzonych" terenów pol. zostania rozwiązana w porozumieniu z "Krajową Radą Narodową i Armią Ludową" w myśl życzeń i interesu całego narodu pol. W Bułgarii utworzony został nowy rząd. Premierem został b. min. rolnictwa. Ataki niem. na północ od Jass zostały odparte.

000--00
000
0